Wspomnienia z warsztatów z Karpacza organizowanych przez Dialog Anna Malinowski

Tegoroczne warsztaty były trzecimi, w których uczestniczyłam w Karpaczu. Nie ukrywam, że temat tożsamości wzbudził moją ciekawość i w związku z tym zaproponowałam również mojej koleżance, która pomaga mi od czasu do czasu w organizowaniu wymiany polsko-niemieckiej, a w szkole jest pedagogiem, wspólny wyjazd. Pani Dyrektor zgodziła się, bo sama była na warsztatach w Karpaczu ze mną zimą 2 lata temu i była bardzo zadowolona. Temat wówczas dotyczył konfliktów. Tym razem również się nie zawiodłam.

Świetna atmosfera, starzy i nowi znajomi, ciekawe zajęcia i zmówiona piękna pogoda, to jest to , co zasługuje na uznanie.

Moje wspomnienia zacznę od ceramiki. Na początku chcę zaznaczyć, że nie mam zdolności plastycznych. Warsztaty z ceramiki nie wzbudziły mojego większego zainteresowania – do momentu prezentacji tego, co i jak będziemy robić. Osoby, które je prowadziły – Marianne i Hartmut Graf - były tak profesjonalne w tym, co robią, że nawet ja, osoba bez talentu mogłam coś wykonać. Zaraziły nas swoją pasją. Pomysł świetny, a na pamiątkę została własnoręcznie wykonana biżuteria. Patrząc na mój wisiorek przypominam sobie ten wspólnie spędzony czas.

Zawsze podczas warsztatów biorę udział w wieczorze z tańcami w kręgu organizowanymi przez Dietera Siems z Berlina. Jest to świetna metoda na integrację grupy również podczas spotkań młodzieży. Dietera poznałam podczas mojego pierwszego kursu w Karpaczu w roku 2008 i z racji tego, że ja uczę muzyki otrzymałam od niego sporo materiałów, które wykorzystuję podczas wymiany młodzieży, którą prowadzę już 10 lat.

Bardzo mile wspominam również nasze zabawy na poznanie się i w trakcie kursu. Na myśl o nich uśmiech sam ciśnie się na usta, było super. Dorośli bawili się jak dzieci i reagowali identycznie jak dzieci w szkole. No i oczywiście trochę zajęć muzycznych , które były w tym roku i rozbudziły ciekawość tego , co to może być za rok na warsztatach muzycznych.

Wszystkie moje wspomnienia związane z Karpaczem są bardzo pozytywne. Chciałabym częściej uczestniczyć w spotkaniach organizowanych przez Anię , ale jest to dla mnie wielka wyprawa - prawie 700 km do pokonania autobusem przez całą Polskę. Mimo tych trudności komunikacyjnych, staram się od czasu do czasu brać udział w warsztatach , bo bardzo dużo z nich skorzystałam. Wszystko to, czego się dowiedziałam i zobaczyłam, wdrożyłam w moją wymianę, której jestem koordynatorem. Może dlatego przetrwała 10 lat i mam nadzieję, że będziemy dalej kontynuować nasze partnerstwo szkół.

Chciałam jeszcze dodać, że ludzie, którzy uczestniczą w kursach, prowadząca i tłumacze tworzą tak wspaniałą atmosferę, że czas mija bardzo szybko podczas spotkań i tylko co się poznaliśmy a już musimy się pożegnać i odjeżdżać.

Ale pozostają wspomnienia i oczekiwanie na spotkanie na następnym kursie.

Jeżeli o mnie chodzi, to w następnym roku z przyjemnością sobie pośpiewam i wezmę udział w warsztatach muzycznych.

Barbara Kucznier ( Orneta, woj. warmińsko-mazurskie )